

**Okresowa Odnowa Życia Zakonnego
(rekolekcje jubileuszowe)**

**Ksiądz Jan Berthier
mistrzem modlitwy, prowadzącej
do ewangelizacji**

2002

Spis treści

Formuła odnowienia ślubów i hymn zakonny
Ofiarowanie Świętej Rodzinie – modlitwa ks. Jana Berthiera
Modlitwa ks. Jana Berthiera do Świętej Rodziny
Modlitwa do Świętej Rodziny abpa L. R. Capovilla
Modlitwa o uzdrowienie fizyczne
Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne
Wybór modlitw do św. Józefa
Kontemplacje
Wybór modlitw do Matki Bożej Saletyńskiej
Litania do Matki Bożej Saletyńskiej
Litania do Świętej Rodziny
Kontemplacje
Droga Krzyżowa
Inwokacja Misjonarzy Świętej Rodziny

Formuła odnowienia ślubów zakonnych (DG 059)

Wspólnie: W obecności Pana naszego Jezusa Chrystusa odnawiam moje śluby: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa według Konstytucji naszego Zgromadzenia.

Prowadzący rekolekcje: Bóg Ojciec nasz niebieski, który w swojej dobroci powołał nas do wspólnoty zakonnej Misjonarzy Świętej Rodziny, niech uczyni nas narzędziami swej łaski i udzieli nam ducha świętości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Hymn zakonny

Ref. Matko Ma zakonie mój, dla Cię życie me, dla Cię prac mych znój. Matko ma zakonie mój, jam na wieki syn, jam na wieki Twój

Jeden dzień nie mija przecież, by opieka słodka Twa ominęła słabe dziecię, nie o Matko, Matko ma. Ref.

Ty to sprawiasz, Matko droga, że choć duszy natrze wróg, serce moje mija trwoga, ledwo spocznie u Twych nóg. Ref.

Matko moja o Zakonie, jam przy Tobie szczęścia syt, bo na Twoim świętym łonie wchodzi mi wieczności świt. Ref.

Ofiarowanie Świętej Rodzinie

(modlitwa Ojca Założyciela z książki pt. „Klucz do nieba”

Mój Odkupicielu! Ty nam otworzyłeś dom swojego Ojca. Sam nas pouczałeś, że przez Ciebie możemy u Twego Ojca wszystko uzyskać. Wlej w nasze serca łaskę ducha modlitwy, dzięki któremu możemy sobie wszystko wyprosić, podobnie jak niegdyś obdarowałaś swoich Apostołów. Pragniemy przede wszystkim miłować Ciebie tutaj na ziemi, a w przyszłości, w domu naszego Ojca, stać się uczestnikami Twojej szczęśliwości i chwały.

Maryjo, наша Matko i Orędowniczko u Boga! Ciebie nazywamy Bramą Niebieską. Przez Ciebie mogą tam wejść wszyscy, którzy z ufnością Ciebie wzywają. W La Salette powiedziałaś: „Muszę nieustannie błagać za was mojego Syna”. Uproś nam łaskę nieustannej modlitwy wraz z Tobą, a wówczas na pewno zostaniemy ocaleni.

Święty Józefie, wybrana Głowo Bożej Rodziny, którego życie było bogate w ducha modlitwy. Nikt nie jest tak bliski Jezusowi i Maryi, jak Ty. Roztocz swoją opiekę nad wszystkimi dziećmi Kościoła, którego jesteś patronem, byśmy wszyscy mogli otrzymać ducha modlitwy.

Modlitwa ks. Jana Berthiera do Świętej Rodziny

(z książki Kult i naśladowanie świętej Rodziny)

J

ezu, Maryjo i Józefie, dajcie nam udział w Waszej wytrwałości w dobrym pomimo trudności i doświadczeń. Jesteśmy jak słabe trzciny, którymi miota wiatr pokus i utrapień. Jeżeli jednak Wy jesteście z nami, to któż przeciwko nam? Bądźcie z nami w życiu i przy śmierci.

Jezu, Maryjo, Józefie, oświecajcie nas, pomagajcie nas, ratujcie nas!

Modlitwa do św. Rodziny abp Loris Franciszka Capovilla

Panie Jezu! Ewangeliczne opowiadanie o twojej pielgrzymce do Jerozolimy, gdy miałeś 12 lat, kończy się wzmianką, że powróciwszy do Nazaretu, byłeś posłuszny Maryi i Józefowi (Łk 2,51). W Waszym towarzystwie wchodzę do ubogiego Domku, który uświęciliście swoją modlitwą i pracą, swoimi rozmowami i milczeniem. Pochylam się aż do ziemi i oddaję cześć tajemnicy Waszego ukrytego życia.

Zachęcony przez Was, staję się jakby członkiem Świętej Rodziny, która z tego loretańskiego wzgórze opiekuje się swoimi czcicielami i umacnia ich. Ona poleca nam strzec daru łaski Bożej, dawać świadectwo prawdzie i miłości oraz nieść braciom i siostrze światłość, która rozprasza ciemności, zwycięża lęk i głosi zmartwychwstanie.

O Jezu, światłości Rodziny Nazaretańskiej, błogosław mój mały kościół, moją rodzinę, utwierdź ją w wierze, podtrzymuj w doświadczeniach, udzielaj swojej łaski i umacniaj ją w miłości. Amen

Modlitwa o uzdrowienie fizyczne

Włącz się w tę: modlitwę, składając całe swoje życie w ręce Jezusa:

Panie Jezu,

wierzę, że jesteś żywy i zmartwychwstały. Wierzę, że jesteś rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i w każdym z nas, wierzących w Ciebie.

Uwielbiam Cię i oddaję Ci chwałę.

Dzięki Ci składam, Panie za to, że przychodzisz do mnie jako chleb, który zstąpił z nieba.
Ty jesteś pełnią życia. Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem.
Ty jesteś Panem, uzdrowieniem chorych.
Dzisiaj chcę Ci przedstawić wszystkie moje choroby,
ponieważ Ty jesteś Ten sam wczoraj, dziś i na wieki.
To Ty sam mnie dosięgasz tam, gdzie teraz jestem.
Ty jesteś wieczną obecnością i Ty mnie znasz.
Proszę więc teraz Ciebie, Panie, abys miał litość nade mną.
Przyjdź do mnie poprzez Twoją Ewangelię,
aby wszyscy poznali, że Ty jesteś żywy w Twoim kościele dziś.
Przyjdź, aby odnowić moją wiarę w Ciebie i moje do Ciebie zaufanie. Błagam Cię o to, Jezu.
Miej litość nad moimi cierpieniami fizycznymi, nad moimi zranieniami emocjonalnymi
i nad wszelką słabością mojej duszy. Miej litość nade mną, Panie.
Błogostaw mi i spraw, abym odzyskał zdrowie, aby wzrosła moja wiara.
Otwórz mnie na cuda Twojej miłości,
abym i ja również stał się świadkiem Twojej mocy i Twego miłosierdzia.
Proszę Cię, Jezu, przez moc Twoich świętych ran ,
przez Twój święty krzyż i Twoją przenajdroższą krew.
Uzdrow mnie, Panie.
Uzdrow moje ciało,
uzdrow moje serce,
uzdrow moją duszę.
Daj mi życie i to życie w obfitości.
Proszę Cię o to za przyczyną Twojej Najświętszej Matki, Panny Bolesnej, która stała u stóp krzyża.
Proszę za przyczyną Tej,
która pierwsze kontemplowała Twoje święte rany i którą nam dałeś za Matkę.
Objawiłeś nam, że już wzięłeś na siebie wszystkie nasze boleści
i w Twoich świętych ranach jest nasze uzdrowienie.
Dziś, Panie, przedstawiam Ci w wierze wszystkie moje słabości
i proszę Cię, abys mnie całkowicie uzdrowił.
Proszę Cię dla chwały Ojca niebieskiego,
abys uzdrowił także chorych z mojej rodziny i moich przyjaciół.
Spraw, aby wzrastali w wierze i w nadziei
i aby uzyskali zdrowie na chwałę Twego imienia, aby Twoje królestwo rozszerzało się coraz bardziej
i bardziej w ludzkich sercach poprzez znaki i cuda Twojej miłości.
Proszę Cię o to wszystko, Jezu ponieważ Ty jesteś Zbawicielem.
Ty jesteś dobrym *pasterzem*, a my wszyscy Twoimi owcami.
Jestem tak pewien Twojej miłości,
że zanim jeszcze poznam wynik mojej modlitwy, mówię Ci w wierze:
dzięki Ci Jezu za to, co uczynisz we mnie i w każdym z nas.
Dzięki Ci za choroby, które teraz uzdrawiasz.
Dzięki Ci za to, że nas nawiedzasz z Twoim miłosierdziem.

Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne

Ponieważ wszyscy jesteśmy chorzy z powodu ran naszej przeszłości, podajemy poniżej modlitwę o uzdrowienie wewnętrzne, aby Pan uzdrowił serca, które uznają, że tego potrzebują:

Ojcie dobroci, Ojcie miłości.

Błogosławię Cię, uwielbiam i dzięki Ci składam za Twoją miłość, z której dałeś nam Jezusa. Dzięki Ci, Ojcie, ponieważ w świetle Ducha pojmujemy, że On jest światłem, prawdą i dobrym pasterzem, który przyszedł, abyśmy mieli życie i abyśmy mieli je w obfitości.

Dziś, Ojcie, chcę stanąć przed Tobą jako Twoje dziecko.

Ty znasz mnie po imieniu.

Spojrzyj Twoim ojcowskim wzrokiem, pełnym miłości, na moje życie.

Ty znasz moje serce i znasz rany mojej historii.

Ty znasz wszystko to, co chciałem uczynić, a nie uczyniłem.

Ty wiesz także o wszystkim, co uczyniłem albo co uczyniłem i czego żałuję.

Ty znasz moje ograniczenia, błędy i mój grzech.

Znasz moje zranienia i kompleksy mojego życia.

Dziś, Ojcie, proszę Cię przez miłość, jaką obdarzasz Twojego Syna, Jezusa Chrystusa,

abyś wylał Ducha Świętego na mnie po to,

aby ciepło Twojej uzdrawiającej miłości przeniknęło w najgłębsze tajniki mojego serca.

Ty, który uzdrawiasz złamane serca i przewiązujesz ich rany, uzdrów tutaj i teraz moją duszę, mój umysł, moją pamięć i całe moje wnętrze.

Wejdz we mnie, Panie Jezu,

podobnie jak wszedłeś do domu, w którym przebywali Twoi załęczni uczniowie.

Ty stałeś pośród nich, mówiąc: "Pokój wam!" Wejdz do mego serca i daj mi Twój pokój.

Napełnij mnie Twoją miłością.

Wiemy, że miłość usuwa wszelki lęk. Przejdź przez moje życie i uzdrów moje serce. Wiemy, Panie Jezu, że czynisz to zawsze, ilekroć Cię o to prosimy. Proszę Cię więc razem z Maryją, moją Matką, która była obecna na weselu w Kanie, gdy zabrakło wina Ty odpowiedziałeś na jej pragnienie, przekształcając wodę w wino. Przemień moje serce i daj mi serce szlachetne, serce wrażliwe i czułe.

Daj mi serce nowe. Spraw, aby wytrysnęły we mnie owoce Twojej obecności.

Daj mi owoc Twojego Ducha, którym jest miłość, radość, pokój. Amen

Wybór modlitw do św. Józefa

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem, dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojcie, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które

groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy z Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci, mogli żyć świątobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczne szczęście w niebie. Amen.

Modlitwa papieża Leona XIII do św. Józefa w różnych potrzebach

Święty Józefie, Twoja moc rozciąga się na wszystkie nasze sprawy. Ty umiesz uczynić możliwym to, co wydaje się być niemożliwym. Spójrz z ojcowską miłością na wszystkie potrzeby duszy i ciała. Udziel mi łaski o którą Cię z ufnością proszę. Amen. (Możliwość przedstawienia w dowolnej wybranej formie próśb osobistych czy wspólnotowych).

Modlitwa Wspólnoty zakonnej

Zwracamy się do Ciebie, o nasz chwalebny Ojczy, święty Józefie, jako do naszego łaskawego Orędownika u Boga. Wzywamy Cię, czcimy Cię, Kochamy i w Tobie pokładamy naszą nadzieję. Błagamy Cię, abyś nas jako dzieci swoje strzegł za życia i w godzinę śmierci. Oddajemy Ci troskę o nasze dusze, racz je przedstawiać Jezusowi i zjednoczyć je z Nim i z Maryją więzami najintensywniejszej miłości. Prowadź nas do ubogiej groty betlejemskiej i żłóbka Zbawiciela. Ukaż nam w niej prawdziwe skarby życia pokornego i ubogiego. Uproś nam ducha głębokiego życia wewnętrznego i wszelkie łaski płynące z tajemnicy Boskiego Dzieciństwa. Dopomóż nam naśladować Twoją czystość, pokorę i posłuszeństwo Ojcu Niebieskiemu. Wyjednaj nam ducha modlitwy, gorliwości i wierności łasce powołania.

Pomagaj nam w nabywaniu wszystkich cnót właściwych stanowi zakonnemu. Strzeż przed małodusznością, rutyną, lenistwem, wygodnictwem i laicyzacją. Miej w swej opiece wszystkie wspólnoty i zgromadzenia zakonne. Broń je od jawnych i ukrytych wrogów, a szczególnie przed zakusami złego ducha.

Spoglądaj łaskawym okiem na nasze domy, napełniaj je wspaniałomyślnymi osobami, zdolnymi chwalić Boga i służyć bliźnim. Rozlej swoje błogosławieństwo na wszystkie nasze wspólnoty, abyśmy zawsze mogli głosić światu swym życiem i przykładem szczęście Wspólnoty Domku Nazaretańskiego oraz wartości życia wiecznego. Amen.

Modlitwa św. Bernarda ze Sieny

Pamiętaj o nas, błogosławiony Józefie i wstawiaj się za nami u Twego Jezusa, którego byłeś opiekunem oraz spraw, aby nam była łaskawa Błogosławiona Dziewica Oblubienica Twoja, a Matka Tego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa papieża Jana XXIII

O Święty Józefie, stróżu Jezusa, małżonku przeczystej Maryi, który przeszedłeś przez życie doskonale, spełniając swój obowiązek, utrzymując pracą rąk Świętą Rodzinę z Nazaretu, wspieraj przychylnie tych, którzy – ufni – do Ciebie się zwracają!

Ty znasz ich dążenia, ich braki, ich nadzieję, oni się do Ciebie uciekają, ponieważ wiedzą, że w Tobie znajdą tego, kto ich zrozumie i obroni.

Również i Ty zaznawałeś przeciwności, trudu, zmęczenia; ale właśnie przez te starania o zapewnienie bytu materialnego, Twój osiągnął najgłębszy pokój, cieszył się niewypowiedzianą radością z obcowania ze Synem Bożym i Maryją, Jego najmilszą Matką, Tobie powierzonymi.

Niech zrozumieją ci, których otaczasz swoją opieką, że nie są samotni w swej pracy, niech umieją odkrywać obok siebie Jezusa, przyjmować Go z wdzięcznością i strzec Go wiernie, tak jak Ty to czyniłeś. I wyjednaj, by w każdej rodzinie, w każdej fabryce, w każdym warsztacie, gdzie pracuje chrześcijanin, wszystko było uświęcone miłością, cierpliwością, sprawiedliwością, troską o dobro – ażeby łaski niebios spływały obficie. Amen.

O dobrą śmierć

O św. Józefie, mój dobry Ojczy, Ty, któryś miał niewymowną pociechę umierać w objęcia Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze i w takiej chwili, kiedy dusza moja będzie bliską opuszczenia ciała, i wyjednaj dla mnie łaskę oddania ducha podobnie jak Ty w objęciach Jezusa i Maryi! O Jezu, o Maryjo, o Józefie święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją. Amen.

Ojczy Przedwieczny, ofiarujemy Ci krew, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, boleści NMP i św. Józefa za odpuszczenie grzechów naszych, za wybawienie dusz w czyśćcu cierpiących, za potrzeby Matki naszej, Kościoła świętego, i za nawrócenie grzeszników. Amen.

Modlitwa bpa Józefa Zawitkowskiego na uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP

Józefie święty, jaką Ty miałeś ogromną wiarę i zaufanie Bogu, że potrafiłeś przyjąć tak niepojętą Tajemnicę. Jak wielkim zaufaniem obdarzył Cię Bóg, skoro Twojej opiece powierzył Jedynego Syna, Jezusa Chrystusa – Boga, który stał się Człowiekiem. Józefie święty – naucz mnie cichości i zastykania się w każde Boże natchnienie. Naucz mnie takiego zdziwienia się Bogiem, aby nie mówić żadnego słowa. Józefie dobry naucz mnie kochać Jezusa i Jego Matkę. Naucz mnie ofiarować każdą moją pracę i każdy mój trud i cierpienie Jezusowi i Jego Matce. Józefie święty opiekunie Świętej Rodziny, pierwszego Kościoła w domku nazaretańskim, miej w opiece Ojca Świętego i cały Kościół Chrystusowy. Proszę Cię pokornie, aby moja rodzina była Kościołem domowym. Święty mój Patronie – Ty miałeś tę łaskę umierać na rękach Pana Jezusa. Bądź przy mnie w chwili mej śmierci, przemożny Orędowniku u Boga, mego Pana, pomóż mi wystąpić sobie – wieczne Bogiem zadziwienie. Amen

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem, dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a

jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy z Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci, mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczne szczęście w niebie. Amen.

Akt zawierzenia św. Józefowi grupy ewangelizacyjnej „Oikos”

Zwracamy się do Ciebie, Ojciec nasz Józefie z Nazaretu, sprawiedliwy i święty w wierze Abrahama, milczący na obraz Ojca w niebie. Ty przyjąłeś Niepokalaną Dziewicę jako swoją Oblubienicę i obdarzyłeś ją całą troską i miłością. Ty oddałeś siebie na wyłączną służbę Słowu Wcielonemu JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI. Oddajemy Ci, zawierzamy i prosimy bądź opiekunem i patronem naszej grupy OIKOS. Pasterzu Baranka prowadź nas do ubogiej groty betlejemskiej i żłóbka Zbawiciela. Ukazuj nam w niej prawdziwe skarby życia pokornego i ubogiego we wspólnocie. Uproś nam ducha głębokiej miłości do Słowa i wszelkie łaski płynące z tajemnicy Świętej Rodziny, abyśmy zawsze głosili światu swym życiem i przykładem szczęście Domu Nazaretańskiego – JEZUSA CHRYSZTUSA. Amen.

Modlitwa papieża Pawła VI

Święty Józefie, patronie Kościoła, Ty, który u boku Słowa Wcielonego trudziłeś się każdego dnia, aby zapracować na chleb; Ty, który zaznałeś tyle niepokoju o jutro, goryczy ubóstwa, tymczasowości pracy; Ty, który promieniujesz dzisiaj, w dniu Twego święta liturgicznego, przykładem twej postaci skromnej przed ludźmi, ale wielkiej przed Bogiem – spójrz na ogromną rodzinę, która została Ci powierzona. Błogosław Kościołowi, przynaglając go coraz bardziej do podążania drogą ewangelicznej wierności, wspomagaj robotników w ich twardym bycie codziennym, broniąc ich od zniechęcenia, od buntu destruktywnego, jak również od pokus hedonizmu, módl się za ubogimi, którzy kontynuują ubóstwo Chrystusa na ziemi, wzbudzaj dla nich ciągłą hojność w ich braciach bogatych, strzeż pokoju na świecie, tego pokoju, który jedynie może gwarantować rozwój narodów, w pełnym urzeczywistnieniu ludzkich nadziei dla dobra ludzkości, dla misji Kościoła, dla chwały Trójcy Przenajświętszej. Amen.

Kontemplacja o Nazarecie

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

Przypomnieć sobie historię tego, co ma się kontemplować. Uprzytomnić sobie posłuszeństwo Jezusa wobec Józefa i Maryi. Następnie ustalić miejsce jakby się je widziało. Widzieć szczegółowo dom w Nazarecie, izbę w której krzątała się Maryja oraz warsztat św. Józefa, w którym pracował Jezus od najmłodszych lat.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji: prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa w Nazarecie, abym bardziej kochał i naśladował św. Rodzinę.

Punkt 1

Widzieć osoby, tak jakby się mieszało w Nazarecie w domu św. Rodziny. Widzieć ubóstwo jakie tam panowało. Prostotę postaw, gestów i czynów. Przyglądać się jak Jezus wzrastał pod okiem Maryi i Józefa. „Wrócił do Nazaretu i był im poddany” Łk 2, 51b. Widzieć modlitwę i milczenie św. Rodziny. „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” Łk 2, 19. Dostrzegać jednocześnie to, co najważniejsze w Nazarecie - wzajemną miłość.

Zobaczyć również swoje życie w świetle tajemnicy Nazaretu.

Punkt 2

Następnie słuchać w jaki sposób zwracają się do siebie członkowie Świętej Rodziny. Wsłuchiwać się w milczenie św. Józefa. Dostrzegać w tym milczeniu najwyższy sposób komunikacji z drugim człowiekiem. Jezus najpierw umiłował milczenie. Nazwał siebie cichym i pokornego serca. Zapowiedziany był jako Sługa łagodny, cierpliwy, milczący. Wymowa tego milczenia jest ogromna. Bardzo wymowny jest fakt, że św. Józef na kartach Pisma św. ani razu nie przemówił. Jedną z księzek o św. Józefie nosi tytuł: „Głos mówiącego milczenie”. Maryja jest również Dziewicą milczącą. Ona również lubi rozważać i milczeć w zaciszu swego serca. Pascal stwierdza: „W miłości lepiej jest milczeć niż mówić”. A papież Paweł VI w homilii wygłoszonej w Nazarecie wołał: „O milczenie Nazaretu! Naucz nas skupienia i wejścia w siebie, otwarcia się na Boże natchnienia i słowa prawdy. Naucz nas potrzeby i wartości przygotowania, studium, rozważania, osobistego życia wewnętrznego i modlitwy, której Bóg wysłuchuje w skrytości.”

Punkt 3

Dialog z Bogiem: co ja mogę uczynić, aby moje życie wspólnotowe nawiązywało do duchowości Nazaretu - konkretne postanowienie.

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcze nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś - Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen. CD 234

Kontemplacja - Próba wiary - wierzący w mroku

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

„A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret” Łk 2,39. Zobaczyć miasto Nazaret. Słowo „miasto” było zbyt wielkie dla małej osady, jaką był Nazaret. W porównaniu z Jerozolimą był maleńką wioską. Józef kochał jednak swe miasteczko, choć może zastanawiał się, czy miejscem bardziej odpowiednim dla Mesjasza nie byłaby Jerozolima stolica i centrum życia religijnego Żydów.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji:

Prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa przy boku św. Józefa i Maryi, aby Go bardziej kochać i naśladować.

Punkt 1

Podobnie jak Maryja, Józef obserwował z zachwytem postępy Dziecka. Ten rozwój dokonywał się tajemnie. Na zewnątrz bowiem nic nie pozwalało odgadnąć zbawczej misji wyznaczonej Dziecięciu. „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” Łk 2, 40.

Wiemy, że wygląd zewnętrzny niczym nie wyróżniał Jezusa od innych, bo nawet Jego krewni na początku działalności publicznej nie wierzyli w Jego misję (por. Mk 3,21.31; Łk 4,22). Można przypuszczać, że ta zwyczajność życia codziennego Jezusa wystawiała również wiarę Józefa na ciężką próbę. Można by myśleć, że życie w stałej bliskości Jezusa powinno ułatwiać wiarę. Józef musiał wierzyć, że Jezus jest daleko większy niż się wydaje. A przecież Józef nigdy nie pozwolił sobie na odstępstwo od tej wiary,. W cieniu Nazaretu wzrastał żar tej wiary, jak wzrastał sam Jezus. Józef opierał swoją wiarę na niewzruszonej obietnicy anioła, który mu oznajmił, że Jezus będzie Zbawicielem. Wiara Józefa nie była więc wiarą łatwą, wolną od pokus, choć stale przebywał z Jezusem.

Odnieść to rozważanie do swojej wiary, do swego „przebywania” z Panem.

Punkt 2

Dialog z Bogiem:

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcze nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni według swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen. (CD 234)

Kontemplacja - Zapowiedź udzielona Józefowi (Mt 1, 18-23)

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

Przypomnieć sobie niepokój i rozterki św. Józefa, kiedy dowiedział się, że Maryja jest w stanie błogosławionym. Był on zbyt pewny nieskazitelności duszy swej narzeczonej, aby przypuszczać, że mogłaby go zawieść. Zamiast oddać Maryję pod sąd Sanhedrynu w Nazarecie, aby ten rozpatrzył sprawę i wydał wyrok, Józef wybrał drogę bardziej dyskretną i postanowił wobec dwóch świadków wręczyć Maryi list rozwodowy. W tym punkcie rozwoju wypadków ingeruje Bóg. Za pośrednictwem anioła, we śnie, objawia mu swoją wolę: „Józefie, Synu Dawida nie bój się wziąć do siebie Maryi twej małżonki ...”, Mt 1,20.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji:

Prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa przy boku św. Józefa i Maryi, aby Go bardziej kochać i naśladować.

Punkt 1

Widzieć osobę św. Józefa. Jego ból i cierpienie wynikające z wszelkiej niewiedzy (duchowe rozterki). Wsłuchiwać się w słowa anioła, który objawia wolę Bożą. Słowa te świadczą o intencji Boga przemawiającego jako przyjaciela, a nie jako sędziego. Przynoszą one największe uspokojenie, które pragnie rozproszyc wszelki niepokój i zamęt. Słowa „nie lękaj się”, domagają się od Józefa odwagi do zaangażowania się w ojcostwo, które było wyłącznym udziałem Boga. Józef został wezwany do współudziału w tym misterium jako ojciec Zbawiciela. Przedtem myślał, że Dziecię oddali go od Maryi, którą kochał. Po zapowiedzi anioła przekonał się, że całkiem przeciwnie – to Dziecko stanowi silniejszą więź między Maryją a nim. Wydawało się, że ich rozłączy, tymczasem ich zbliżyło. Ta próba scementowała ich poufną bliskość. Po zapowiedzi Józef patrzył na Maryję z większym niż przedtem szacunkiem i podziwem. Poprzednia udręka stopniała jak śnieg w słońcu, pozostał jedynie ogromna radość z odzyskania upiększonej i ubogaconej wzniosłym macierzyństwem, dziewiczej narzeczonej.

Odnieś to rozważanie do całego swojego życia.

Punkt 2

Dialog z Bogiem: uwielbiać Boga za cudowny plan zbawienia człowieka. Postanowić konkretnie, co ja mogę uczynić, aby na wzór św. Józefa współdziałać z wolą Bożą.

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcze nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządźaj tym w pełni według swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen. (CD 234)

Kontemplacja - Ojciec Jezusa (Łk 3, 23)

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

Skoro Maryja i Józef byli małżonkami, to Jezus był ich synem. Józef więc był ojcem. „Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu, był jak mniemano, synem Józefa” Łk 3,23.

Różne nazwy stosowano w ciągu wieków na określenie ojcostwa św. Józefa: ojciec domniemany, żywiciel, przybrany, legalny. Każdy z wymienionych tytułów wyraża jakiś aspekt tego ojcostwa, ale trudno znaleźć jeden, który streszczałby wszystkie.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji:

Prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa przy boku św. Józefa i Maryi, aby Go bardziej kochać i naśladować.

Punkt 1

Gdy Józef zobaczył Nowonarodzonego położonego w żłobie, odczuł podziw oraz miłość do Niego jak do własnego dziecka. Idąc za wskazówką anioła dokonał wkrótce aktu ojcowskiego nadając Dziecku imię Jezus. Duchowy aspekt ojcostwa Józefa zbliża go do ojcostwa Bożego. Wiemy, że Jezus uważał Józefa za swego ojca i zachowywał się względem niego jak syn (por. Łk 2, 48).

Ojcostwo Józefa było wielkie dlatego, że dawało ziemskiego ojca Temu, który był Synem Bożym i przez godność Jezusa podnosi Józefa na zadziwiające wyżyny. W ziemskim ojcu wyraża najpierw ojcostwo boskie. Pokorne i ukryte ojcostwo było objawieniem i przedłużeniem najwznioślejszego z ojcostw. Jezus nie przestawał się wpatrywać w swego ziemskiego ojca z miłością synowską, która poprzez Józefa kierowała się do Ojca Przedwiecznego.

Punkt 2

Dialog z Bogiem.

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcze nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni według swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarczy. Amen. (CD 234)

Modlitwa do MB Saletyńskiej

(André A. Patenaude MS)

Niech Twe łzy będą dla mnie zaproszeniem: moje dzieci nie lękajcie się! Niech Twe łzy miłości orędują za nami: pomóż nam odnaleźć właściwą drogę Maryjo, stojąca pod krzyżem Chrystusa, pojednaj nas w światłości, która wychodzi od Niego.

Niech Twe łzy miłości ochronią nas przed wiatrem i burzą. Niech Twe łzy miłości uspokoją nasz lęk, każdą z naszych ran, wszystkie cierpienia. Pozostań z nami, weź nas za rękę. Maryjo, bądź naszą ucieczką na tym świecie.

Niech Twe łzy miłości przemienią nasze serca i zaprowadzą nas do owczarni. Niech Twe łzy miłości będą naszą nadzieją w drodze, którą mamy przebyć do Ciebie. Módl się za nami, którzy budujemy królestwo oczekując wielkiego dnia, kiedy ono się spełni.

Niech Twe łzy przyniosą nowe życie dla świata, któremu brakuje wiary. Niech Twoje łzy miłości będą naszą pociechą, gdy zobaczymy Twoje oblicze. O Maryjo, kiedy zobaczymy Twe oblicze? Amen.

Modlitwa zawierzenia Matce Boskiej Saletyńskiej

Matko Boska Saletyńska, Ty z wielką dobrocią i miłością wzywasz nas do posłuszeństwa Jezusowi Chrystusowi. Pouczasz nas, jak mamy żyć, jak postępować na drodze do osiągnięcia szczęścia wiecznego.

Rozważanie Twojego miłościwego objawienia pobudza nas do gorliwego apostołstwa, do podejmowania wysiłków na rzecz przemiany ludzkich serc i do ocierania Twoich matczynych łez.

Twoje słowa i łzy wzruszają nas i podnoszą do życia wiarą, nadzieją i miłością. Zbyt jednak słabi jesteśmy, aby wytrwale realizować Twoje, o Pani, polecenia.

O Pojednawczyni grzeszników! Wysłuchaj nasze pokorne modlitwy i dopomóż nam złu dobrem zwyciężyć. Włącz nas w dzieło jednania ludzi z Bogiem, abyśmy mogli być Twoimi pomocnikami. Pragniemy ukochać Jezusa, Twojego Syna, którego tyle razy wspominasz na Świętej Górze w La Salette i którego krzyż z wizerunkiem ukazujesz na swoich piersiach. Do tej miłości pragniemy włączyć także tych, którzy nie mogą o własnych siłach pójść do Miłosiernego Chrystusa.

Matko Bolesna, Ty nie oszczędzasz cierpień również swoim dzieciom. Dlatego w trudach naszego życia, w chwilach słabości, doświadczeń i smutku, do Ciebie się uciekamy, bo tylko Ty najlepiej nas zrozumiesz i przyjdiesz z pomocą.

O Wychowawczyni naszych serc, prosimy Cię także o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne, aby liczni słudzy Jezusa Chrystusa głosili prawdę Jego Ewangelii całemu Twojemu ludowi. Wielu z nich możesz uczynić apostołami dla głoszenia wielkiej nowiny z góry La Salette, co jest wolą Twojego Syna.

Niech więc, o Matko ukochana, usłyszają Twój głos młode, szlachetne umysły i serca, a w odpowiedzi, niech podejmą ofiarną i zaszczytną służbę, stając się Twoimi misjonarzami i apostołami pojednania. Amen.

Modlitwa do Matki Bożej Saletyńskiej za Kościół

Matko Boża Saletyńska! Ty tak gorliwie troszczysz się o zbawienie naszych dusz. Pouczasz nas całą treścią swego objawienia. Tak bardzo pragniesz, byśmy szli drogą, którą wskazał nam Twój Syn, Jezus Chrystus. Tą drogą zbawienia prowadzi nas Twój oddany i wierny sługa Ojciec Święty Jan Paweł oraz biskupi i kapłani.

W tej modlitwie, Dziewico Saletyńska, gorąco Cię prosimy, daj tym zastępom sług Twoich, daj całemu duchowieństwu katolickiemu apostołską dzielność w pracy, wielką cierpliwość w przeciwnościach i misjonarską wytrwałość w poświęcaniu, aby prowadzili nas szczęśliwie w pełnej jedności do zbawienia wiecznego.

Wszystkim dzieciom Kościoła, całemu ludowi Bożemu daj ducha posłuszeństwa, uległości, przywiązania i miłości ku jego pasterzom. Niech wszyscy tworzą jedną, miłą i zawsze wierną owczarnię serc i dusz oddanych Jezusowi.

W tej intencji przez Twoje ręce, Matko Kościoła, ofiarujemy Boskiemu sercu Jezusa wszystkie nasze modlitwy, dobre uczynki, cierpliwie znosząc przykrości lub choroby, a przede wszystkim przyjęcie Komunii św. w dniu Tobie oddanym. Przyjmij naszą modlitwę i naszą ofiarę, wesprzyj ją swoją łaską. Amen.

Akt oddania się Matce Płaczącej

O Maryjo Saletyńska, prawdziwa Matko Boga i Matko nasza, oto my niegodni słudzy Twój, obieramy Ciebie dzisiaj i na zawsze z Panią, za Matkę i za naszą Opiekunkę. Ofiarujemy Tobie odtąd w szczególny sposób wszystkie władze duszy i ciała, nasze życie i śmierć oraz wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy. Ochotnym sercem oddajemy się na Twoją służbę i chronimy się pod płaszcz Twej macierzyńskiej miłości. Ufni w Twoją pomoc i opiekę, prosimy Cię o to, abyś nas niegodnych przyjąć raczyła i swoją modlitwą wyjednała nam łaskę wytrwania w Twojej służbie, abyśmy mogli kiedyś razem z Tobą uwielbiać i wychwalać Boga, przez całą wieczność. Amen.

Litania do Matki Bożej Saletyńskiej

(Forma II)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyne Boże, zmiłuj się nad nami.
Maryjo Saletyńska, Matko Boża, módl się za nami.
Królowo i Matko ludzi
Żywy wzorze miłości
Wzorze uległego posłuszeństwa
Matko, która płaczesz nad złem i niedolą grzeszników
Matko, która z dobrocią nalegasz, byśmy się do Ciebie uciekali
Matko, która nieustannie wstawiasz się za nami
Matko, która upominasz, byśmy święcili dzień święty
Matko, która wypominasz nam bluźnierstwa
Matko, która nakłaniasz do opanowania i wstrzeźliwości
Matko, która nas zachęcasz do modlitwy rano i wieczorem
Matko, która wzywasz sprawiedliwych do gorętszej pobożności
Matko, która z trwogą przypominasz światu o karze za grzechy
Matko, która obiecujesz nawróconym liczne łaski
Matko, która troszczysz się o nasz chleb powszedni
Matko, która pragniesz, by cały Lud Boży poznał Twoje objawienie
Matko, która nas powołujesz do gorliwego apostołstwa
Matko, która chcesz nas uczynić swoimi pomocnikami
Matko, która nam dajesz źródło wody cudownej
Matko, która leczysz wszystkie choroby
Pośłanniczko Bożego Miłosierdzia
Pośredniczko pokuty i zadośćuczynienia
Opiekunko biednych i dzieci
Światło zaślepionych i błądzących
Pocieszycielko chorych i strapionych
Orędowniczko cierpiących
Nadziejo rozpaczających
Matko Kościoła

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami

Książd: Matko Boska Saletyńska Pojednawczyni grzeszników
Wierni: Módl się nieustannie za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się

Panie Jezu Chryste, Ty w nieskończonym miłosierdziu Swoim zesałaś na Saletyńską Górę Najdroższą swoją Matkę, aby nakłaniała nas do spełnienia chrześcijańskich obowiązków, spraw, abyśmy wzruszeni Jej łzami i postuszni Jej napomnieniom, złagodzili przez naszą pokutę na ziemi Twój gniew sprawiedliwy i z Tobą w niebie królowali na wieki. Amen.

Litania do Świętej Rodziny

Kyrie, eleison, Chryste, eleison, Kyrie, eleison.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba Boże, - *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty Boże,
Święta Trójco Jedyny Boże,
Jezu, Zbawicielu świata,
Jezu, Synu Maryi i nasz Bracie umiłowany,
Jezu, skarbie Świętej Rodziny,
Święta Maryjo, Królowo nieba, - *módl się za nami.*
Święta Maryjo, Matko Jezusa i nasza ukochana Matko,
Święta Maryjo, ozdobo i radości Świętej Rodziny,
Święty Józefie, Ojciec i żywicielu Jezusa,
Święty Józefie, czysty mężu Maryi,
Święty Józefie, przewodniku i podpora Świętej Rodziny,
Święta Rodzino, pod której opiekę poświęciliśmy się, - *bądź zawsze z nami.*
Święta Rodzino, nasz wzorze przewyborny,
Święta Rodzino, umiłowanie Ojca Niebieskiego,
Święta Rodzino, kierowana przez Ducha Świętego,
Święta Rodzino, uświęcona obecnością Jezusa,
Święta Rodzino, radująca oczy Boże,
Święta Rodzino, ostojo cnót wszelkich,
Święta Rodzino, świątynio Boga,
Święta Rodzino, mieszkanie Boga żywego,
Święta Rodzino, ukryta i nieznana na ziemi,
Święta Rodzino, uboga i pracowita,
Święta Rodzino, ożywiona duchem pokory i pokuty,
Święta Rodzino, wzorze cierpliwości i wyrzeczenia,
Święta Rodzino, uczczona przez pasterzy i mędrców,
Święta Rodzino, prześladowana przez Heroda,
Święta Rodzino, uciekająca do Egiptu,
Święta Rodzino, wzorze dążących do Boga,
Święta Rodzino, przykładzie wszystkich cnót,

Bądź nam łaskawa,- *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*
Bądź nam pomocą we wszystkich niebezpieczeństwach duszy i ciała,
Bądź nam obroną przeciwko złu, które nas przygniata,
Bądź nam siłą w walkach i próbach,
Bądź nam obroną przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia,
Bądź nam pociechą w niedoli,
Bądź nam nadzieją w tym życiu i pociechą w godzinie śmierci,
Bądź podporą dla słabych i wsparciem w życiu poświęconym Bogu,
Bądź zawsze Opiekunką naszego zgromadzenia,
Bądź zawsze pociechą dla uciśnionych,
Bądź zawsze obroną i Opiekunką dla tych, którzy się Tobie poświęcili,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami.

P. Jezu, Maryjo, Józefie Święty,
W. Oświecajcie nas, pomagajcie nam, ratujcie nas.

Módlmy się:

Panie, Jezu Chryste, który będąc poddany Maryi i Józefowi, uświęciłeś życie rodzinne niewysłowionymi cnotami, spraw, abyśmy z pomocą ich obojga naśladowali przykłady Twojej Świętej Rodziny i obcowali z Nią w wieczności. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Kontemplacja - Narodziny Zbawiciela (Łk 2, 1-14; Mt 1, 18-25)

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

Tutaj przypomnieć sobie, jak Maryja z Józefem wyruszyli z Nazaretu do Betlejem. Oczami wyobraźni widzieć całą drogę do Betlejem, przypatrując się jej, jak jest długa, jak szeroka, czy idzie ta droga po równinie, czy przez doliny i wzgórza. Patrzyć również na miejsce narodzenia, czy jest obszerne, czy szczupłe, jak urządzone.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji:

Prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa przy boku św. Józefa i Maryi, aby Go bardziej kochać i naśladować.

Punkt 1

Najpierw zatrzymać się nad wielkim zmartwieniem Józefa. Dowiedział się, że spis ludności zobowiązuje go do bezzwłocznego udania się do Betlejem, a Maryja musiała mu towarzyszyć - w najbliższych dniach oczekiwała rozwiązania. Był zmartwiony, że musi opuścić dom w Nazarecie, gdzie poczyniono już odpowiednie przygotowania. Tak chciał oszczędzić swej Oblubienicy trudu i przykrości. Z ufnością wyruszył w drogę.

Dostrzegać u Józefa uprzedzającą troskliwość wobec Maryi. Dokładał wszelkich starań, aby złagodzić niedogodności podróży. Ponieważ był człowiekiem ubogim niełatwo mu było znaleźć miejsce na spoczynek. Właśnie to przepełnienie zmusiło Józefa do poszukania miejsca w grocie, służącej za schronienie dla zwierząt. Zawód Józefa - „nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7).

Kiedy Józef zobaczył Dziecię oraz szczęście Maryi, która tuliła Je po raz pierwszy w ramionach, rozwiały się wszystkie przykre wspomnienia. W jego sercu panowała tylko radość płynąca z kontemplacji Jezusa. Wizyta pasterzy ostatecznie wyjaśnia sens podróży do Betlejem. Wszystko musiało się tak ułożyć, że Mesjasz był ubogim między ubogimi. Żłóbek pozostał znakiem ubóstwa. Radość z narodzenia Zbawiciela była przeznaczona najpierw dla ubogich. Trzeba wyzbyć się wszystkiego bez reszty, by osiąść Chrystusa, a właśnie Józef dopiero, co to uczynił. Ogołocenie stawało się największym bogactwem.

Odnieść to rozważanie do swego życia - ślub ubóstwa.

Punkt 2

Dialog z Bogiem:

Uwielbiać Boga za cudowny plan zbawienia. Postanowić uczynić coś konkretnego, aby doskonale realizować ślub ubóstwa.

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcze nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni według swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen. (CD 234)

Kontemplacja - Oblubieniec Najświętszej Dziewicy (Mt 1, 24-25)

Modlitwa przygotowawcza

Proszę Cię, Panie Boże, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu. (CD 46)

Wprowadzenie 1

Przypomnieć sobie scenę zawarcia małżeństwa Józefa i Maryi. Józef zgodnie z wolą Bożą wziął Maryję do siebie. Biorąc narzeczoną do swego domu, narzeczoną czynił z niej swą żonę. Józef zapraszając Maryję, by zamieszkała u niego, zawiera z nią małżeństwo. Bez wątplenia był to dzień radości i wesela, jak nakazywał zwyczaj, lecz wszystko odbywało się bardzo prosto i ubogo z uwagi na to, że obydwie rodziny nie były bogate.

Wprowadzenie 2

Prośba o owoc kontemplacji:

Prosić o dogłębne poznanie życia ukrytego Pana Jezusa przy boku św. Józefa i Maryi, aby Go bardziej kochać i naśladować.

Punkt 1

Zatrzymać się nad postawą Józefa, który wziął Maryję za małżonkę, „jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1,24). W wypadku Józefa nie było słabości woli, ani zawodu miłości; nie to naraziło jego małżeństwo na próbę. To małżeństwo, po ludzku, było zgubione. Józef według wszystkich okoliczności powinien był odprawić swą narzeczoną. Tylko obecność Jezusa ocaliła ten związek.

Jezus udziela im miłości swej boskiej siły i czyni węzeł małżeński nierozzerwalnym. Między Józefem a Maryją związał On doskonalszą miłość, zakorzenioną w Jego własnej miłości. Wpatrywać się w cel zawarcia tego małżeństwa – ześrodkowanie na Dziecku. Szczęście ich związku nie zamykało się ścianami ich domu, ale pragnęło podzielić się radością ze wszystkimi ludźmi – obecność Dziecka, które miało zbawić świat.

Aby wypełnić żądanie anioła, Józef wziął Maryję do siebie. Z wysokości krzyża Jezus do umiłowanego ucznia zwraca się: „Oto Matka twoja”. Umiłowany uczeń – reprezentujący w tej scenie każdego chrześcijanina – uczynił to samo, co św. Józef „Od tej godziny, uczeń wziął ją do siebie” (J 19,27). Jeszcze przed nakazem Zbawiciela Józef realizuje tę doskonałą zażyłość z Maryją, która będzie odtąd cechą życia chrześcijańskiego.

Następnie skupić się na sobie, odnieść to rozważanie do swego życia.

Punkt 2

Dialog z Bogiem: Uwielbiać Boga za cudowny plan zbawienia. Konkretnie postanowić w jaki sposób naśladować wzór św. Józefa „biorącego Maryję do siebie”.

Rozmowa końcowa

Odmówić „Ojcie nasz” i modlitwę:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni według swojej woli. Daj mi jedynie miłość twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen. (CD 234)

DROGA KRZYŻOWA - Ojciec posyła mnie

Wstęp

Bóg Ojciec chce, bym był radosny i z radością robił to wszystko, co do mnie należy. Bóg Ojciec chce, bym był szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, lecz nie obiecuje mi, że na mojej drodze nie będzie Krzyża.

Jezus na śmierć skazany

Bóg jest moim Ojcem, nawet jeśli zsyła na mnie cierpienie. Kocha mnie nawet wtedy, gdy rani. Jezus cierpi, by wypełnić wolę Ojca... A ja, który chcę wypełnić najświętszą wolę Boga, idąc śladami Mistrza, czyż mogę narzekać, jeśli cierpienie jest towarzyszem mojej drogi?

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Orszak się przygotowuje... Jezus, wyszydzony, jest obiektem kpin tych, co Go otaczają. Prowadzą na miejsce straceń Dobrego Nauczyciela, Jezusa, Tego, który wyszedł naprzeciw mnie, gdy byłem jeszcze daleko. Wyszedł jak Miłosierny Ojciec.

Jezus upada pod krzyżem

Póki trwa walka, walka ascetyczna, istnieje życie wewnętrzne. Bóg Ojciec tego właśnie chce, by Go kochać czynami, w rzeczach małych, każdego dnia. Jeśli zwyciężę w małych, zwyciężę z wielkich.

Jezus spotyka Matkę Bolesną

Matko i Pani moja, naucz mnie wypowiadać „tak”, które — jak Twoje — niech się stanie identyczne z krzykiem Jezusa do Ojca: *Nie moja wola. Lecz Twoja nich się stanie!* (Łk 22,42).

Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

Za miłość płaci się miłością. Do miłości zostałem wezwany przez Ojca. Zaprzeć się samego siebie, wziąć Krzyż z Jezusem. To droga, na której mogę za Miłość odplacić miłością.

Święta Weronika ociera twarz Jezusowi

Moje grzechy były przyczyną Męki: tortur, które zniekształciły najmiłsze oblicze Jezusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. Również teraz moja nędza przeszkadza mi kontemplować zamazaną i zniekształconą Jego postać.

Jezus upada po raz drugi

Jezus upada pod ciężarem drzewa... Ja, z powodu atrakcyjności rzeczy ziemskich. Jezus woli upaść, niż porzucić Krzyż. W ten sposób Chrystus leczy obojętność, która mnie paraliżuje.

Jezus pociesza płaczące niewiasty

Święci płacząc wybuchali na samą myśl o Męce Pana Jezusa, ja natomiast... Może dlatego tak jest, że ciągle stoję z boku i nie uczestniczę w Krzyżu Jezusa, do którego niesienia wezwał mnie Ojciec.

Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

Pokora Jezusa. Unicestwienie Boga, który mnie podnosi i wywyższa. Czy rozumiem to, że muszę swoje serce rzucić na ziemię, by inni po nim miękko chodzili.

Jezus z szat obnażony

Od pretorium do Kalwarii nie padło z ust Jezusa ani jedno słowo sprzeciwu, ani jeden jęk. Teraz widzę niedorzeczność tego, że chciałem się często usprawiedliwiać, że wypowiadam tyle pustych słów. Chcę w milczeniu pracować i cierpieć dla mojego Pana.

Jezus do krzyża przybity

Tak wielkie cierpienie nie było konieczne. Jezus mógł uniknąć goryczy, upokorzeń, niegodziwego sądu, hańby krzyża, ciosu włócznią... Ale chciał cierpieć to wszystko dla mnie. Dla mnie! Jezus umiera na krzyżu. Pan Jezus wydał ostatnie tchnienie. Uczniowie wiele razy słyszeli, jak mówił: *Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4,34). Wypełnił to aż do końca, cierpliwie, z pokorą, nie zachowując niczego dla siebie. *Posłuszny aż do śmierci...* (Flp 2,8).

Jezus z krzyża zdjęty i oddany swojej Matce.

Jestem zakonnikiem, lecz często zadawałam się stwierdzeniem, że „jakoś tam żyję”. Czyżby „jakoś tam żyję” było tą wąską i wyboistą drogą, o której mówi Jezus, którą wskazał mi Ojciec?

Jezus w grobie złożony

Nie należę do siebie. Jezus Chrystus wykupił mnie swoją Męką i swoją śmiercią, przywrócił do życia. Od tej pory istnieje tylko jeden sposób na życie: umrzeć z Chrystusem, by zmartwychwstać z Nim

Modlitwa:

Ojcze nasz, pozwoliłeś przejść mi przez tę drogę krzyżową z Twoim Synem. Ojcze, który widzisz moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, napełnij mnie łaską, bym każdego dnia pozostawał wierny drodze, na którą mnie wezwałeś, na której czynisz mnie szczęśliwym. Nie pozwól mi oddalić się od Ciebie i od krzyża Jezusa Chrystusa. Który żyje i króluje z Tobą w Duchu Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Inwokacja Misjonarzy Świętej Rodziny

(Muzyka i harmonizacja ks. Jan Waliczek, diec. katowicka)

Jezu Maryjo, Józefie oświecajcie nas, dopomagajcie nam, ratujcie nas.

Ty, który jesteś Synem Boga,
przedwiecznym blaskiem Jego chwały,
wziąłeś z Maryi ludzkie ciało
i zamieszkałeś między nami.

2. Panie dzierżący w swojej dłoni,
przestworza niebios, ląd i morze.
Do nas przyszedłeś, by doświadczyć,
człowieczych cierpień i radości.

3. Aby uświęcić nasze życie,
i dać nam przykład posłuszeństwa
stałeś się dzieckiem czystej Matki,
poddając siebie Józefowi.

4. Wszystkim rodzinom udziel Chryste
pokoju, zgody i wesela.
W Tobie niech znajdą jedność serca
i pomoc w ciężkich chwilach próby.

5. Bądź uwielbiony dobry Jezu,
ukryty Boże, Zbawicielu;
Chwała niech będzie Tobie z Ojcem
i Duchem Świętym Twej pociechy. Amen